

Kocham Cię bardzo, lecz chcę zabić

Andrzej Piątek
nowiny@nowiny24.pl

**Najnowszy spektakl w Teatrze Siemaszkowej „Małe zbrodnie małżeńskie” w reż. Jana Hussakowskiego to ambitna próba zrobienia nasce-
nie czegoś z bogatą warstwą
psychologiczną i obyczajową.**

W sztuce Érica-Emmanuela Schmitta padają słowa o miłości zatrutej, wypływające z przeżyć dwojga młodych ludzi. Siła tych słów tkwi w tym, co zawierają, a nie w tym, jak są mówione.

Nikt nie krzyczy. Starannie ukryte emocje prawie nie wychodzą z postaci na zewnątrz. A jeśli, to bez nadmiernej ekspresji i cienia afektacji.

Słowa niewypowiedziane widzowie muszą sobie dopowiedzieć. Emocje są na półtonach. To, co w postaciach świadczy o konflikcie, od iskrzenia po zwarcia i otarcie się o morderstwo, jest starannie obudowane poprawnością zachowania dwojga postaci - Lise i Gillesa.

Choć na scenie cały czas emocjonalnie iskrzy, Magdalena Kozikowska-Pieńko i Karol Kadłubiec od pierwszej sceny osiągają sukces w przekazywaniu emocji stonowanych, czym skutecznie przekonują publiczność do Lise i Gillesa. Grają niby ich chaos uczuciowy, ale jest w tym spójność. Skrywane emocje dozują z wyczuciem, koncentrując na sobie uwagę widowni. Zauroczenie miesza się tu z pogardą, urazy z odrazami, miłość z nienawiścią.



Magdalena Kozikowska-Pieńko - Lise i Karol Kadłubiec - Gilles

Związek Lisy i Gillesa jest chory. Ale może cały system uczuciowości współcześnie jest chory? Skoro miłość można zakończyć zbrodnią w imię miłości?

Kozikowska-Pieńko buduje Lise z okruczeństwa, szaleństwa, siły i kruchości, czym zachwycająco precyzyjnie uosabia zawiłą psychikę postaci. Kadłubiec

sprawnie porusza się po zawiłościach skomplikowanej osobowości Gillesa - kiedy ten traci pamięć, próbuje zamordować Lise i gdy odzyskuje siebie. Gilles Kadłubca, grany wyraziście i sugestywnie, „do wewnątrz”, cały czas nosi w sobie tajemnicę, nierozwikłaną do końca.

Hussakowski opowiada nam o miłości cierpkiej i trud-

nej. Nie aktorzy, lecz emocje i uczucia grają tu główną rolę. Widz jest świadkiem jednego dnia z życia dwojga młodych ludzi, który zdaje się, że jest czegoś początkiem i końcem. Tak jak w życiu codziennym wielu, gdzie również początek może okazać się końcem, a koniec początkiem.

© P